

Peryskop

Uwaga na jarzyny

Nic nie jest pewne w 100 procentach. Namawia się nas do jedzenia jarzyn i owoców, nawet pięć razy dziennie, bo to samo zdrowie. Okazuje się jednak, że nie do końca. W nowalijkach, na przykład, jest zatręśnienie chemikaliów. I to szkodliwych. Skąd one tam się biorą? Na przykład w Niemczech zużywa się rocznie 784 tony (!) antybiotyków w hodowli zwierząt. Część z nich wydalana jest z kałem w postaci prawie niezmienionej i jako płynny nawóz rozpylana jest na polach uprawnych. Okazuje się, że 50 procent wydalana antybiotyków zachowuje pełną aktywność antibakteryjną. Rośliny je wchłaniają, a potem łądzą na naszych stołach w postaci tak pożądaných nowalijek. Wiadomo, że małe ilości antybiotyków działają niczym szczepionka – nie niszczą bakterii, tylko je uodparniają. W ten sposób przyczyniają się do powstania szczepów lekoopornych...

Plomby leczą

W Szwecji opracowano materiał do wypełnień ubytków próchnicowych w zębach, który potrafi przez długi czas skutecznie neutralizować powstające w jamie ustnej kwasy, a te, jak wiadomo, pomagają w rozwoju próchnicy. Stomatologiczna nowość jest kolejnym krokiem czy elementem profilaktyki próchnicowej, która na przykład w krajach skandynawskich spowodowała znaczący spadek zachorowań na próchnicę. W Polsce, niestety, zamiast stosować sprawdzone programy profilaktyczne, wyrzucono lekarzy dentyistów z gabinetów szkolnych...

Uwaga, cukrzycy!

Chińscy uczeni odkryli cząsteczkę Boc5. Naśladuje ona nasze własne hormony peptydowe, które pobudzają wydzielanie insuliny przy wzroście poziomu glukozy we krwi. Boc5 można podawać zarówno w zastrzykach, jak i doustnie. Zmniejsza ona apetyt, zapobiega tyciu i obniża stężenie tzw. hemoglobiny glikozylowanej. Ma więc szansę być stosowana także u osób otyłych z tzw. zespołem metabolicznym.

Z kolei na Tajwanie wyprodukowano pierwszą insulinę doustną. Udało się tego dokonać poprzez umieszczenie białka insuliny wewnątrz nanosfer złożonych z chitosanu i kwasu pol-gama-glutaminowego. Nanosfera chroni insulinę przed strawieniem w soku żołądkowym. Niestety, do tej pory bez zastrzyków obywają się tylko laboratoryjne szczury. Ale nadzieja jest....

Bulimia

Jest to efekt brak równowagi między męskimi a żeńskimi hormonami płciowymi – twierdzi dr Sabine Naessen z Karolinska Institutet w Szwecji. Przypomnijmy, że jest to zaburzenie łaknienia polegające na okresowym, niekontrolowanym przejadaniu się nad miarę, któremu często towarzyszy zwracanie zjedzonego pokarmu. Szwedzka badaczka stwier-

dziła, że przynajmniej u części chorych pacjentek występuje nadmiar testosteronu (a jest on zaangażowany w regulację głodu i sytości). Jego nadmiar może więc nasilić potrzebę jedzenia. Oznacza to, że leczenie bulimii może polegać na podawaniu preparatów blokujących męskie hormony i zawierających spore dawki estrogenów. Po trzech miesiącach takiej kuracji u połowy pacjentek zmniejszyła się potrzeba jedzenia słodczy i tłuszczy, a także zmalał ogólny apetyt. Trzy pacjentki zupełnie uwolniły się od swojej choroby.

ZA „WIEDZĄ I ŻYCIEM”

IgNoble

Jak co roku, za „Wiedzą i Życiem”, informujemy Państwa o przyznaniu antynobli. Formuła IgNobli uległa zmianie i wbrew nazwie (*ignoble* po angielsku znaczy „haniebny”) wyróżnienie to przestało być traktowane pejoratywnie. Dziś chodzi o prace badawcze, „które najpierw skłaniają nas do śmiechu, a później do refleksji”. W tym roku przyznano je między innymi:

W dziedzinie ornitologii

Badaczom kalifornijskim za wyjaśnienie, dlaczego dzieci, choć tłuką głową w drzewo 20 razy na sekundę z siłą 1200 razy większą od ziemskiej grawitacji, nie cierpią na wstrząsy mózgu ani na zaburzenia wzroku.

W dziedzinie dietetyki

Za pracę „Preferencje smakowe kuwejkich żuków gównożernych *Scarabaeus cristatus*”, w której wykazano, że owe żuczki przedkładają odchody owcze nad wielbłądzie, ale mogą zadowolić się i psią kupką.

W dziedzinie akustyki

Dla amerykańskiego psychologa za wyjaśnienie, dlaczego dźwięk paznokcia skrobącego po szkle lub tablicy szkolnej jest dla nas taki nieprzyjemny.

W dziedzinie literatury

Dla amerykańskiego odkrycia ogłoszonego w pracy „Konsekwencje używania erudycyjnego słownictwa bez względu na potrzebę: problem niepotrzebnego stosowania długich słów”. Intuicyjnie przekonująca konkluzja brzmi: „Im chcemy mądrzej brzmieć, tym mają nas za głupszych”.

W dziedzinie medycyny

Dla dwóch niezależnych badaczy z USA i Izraela, którzy odkryli, że masaż odbytu może być zabiegiem uwalniającym cierpiącego pacjenta od uporczywej czkawki....

ZA „WIEDZĄ I ŻYCIEM”